

Pół mili z dala ma miejsce osada,
Ciężarna wielą skarby przyrodzenia,
Lecz sztuka większą wartość onej nada,
Gdy Głóg w pszenicę – chwast w kwiaty zamienia.

Chceszli opisu? któż go zrobić zdoła,
Rozlicznych zwierząt rodzaj pięknych płasa,
Choćby pożyczył pióra od Delila?
Obfity Oswitz ma wszystko dokoła,

Na co zamożność z sztuką się wysila.
Grunt wszelkie płody rolnicze wydaje,
Tu zboże hojne okrywa zagony,
Tam owocowych drzew obszar powstaje.

Ma tu i Flora swe obfite dary
Którymi oko i wonią zachwyca,
Kiedy hortensja swe roztacza czary,
Rozkoszny gwoździk nachyla nam lica.

Rozlicznych zwierząt rodzaj piękny płasa
Bo im znać służy pasza zdrowa, żyzna,
Gdy owca pełnym runem swym potrząsa,
Zna buhaj dziarski, gdzie jego ojczyzna.

Nie widać nigdzie podupadłych chatek.
Wszystko porządku ma na sobie znamię,
Wszystko obwieszcza przystojność, dostatek,
Przez dzielne pracy zgromadzone ramię.

Lecz nie te tylko są w Oswitzu skarby.
Sztukę tu wzmogła w powaby natura,
Odmianę w zgodne wprowadziwszy karby;
Tej jednostajność unika ponura.

Ujrzysz tam razem obok nizin wzgórze,
Co odsłaniają blask stolicy oku,
Tu się wzrok w bliskiej Odry natury nurza,

Tam las i zdroje stają na widoku.

Zbierałbyś tu cny Linneusza plony,
Sprawdzając roślin szacowne badania,
Gdzie kwiatów, krzewin i drzew miliony
Wzywają znawcy miłego spotkania.

W końcu gospodarz niosąc hołd świętości,
Gdy dał za starą, byt nowej świątyni,
Dwoistej zadość powinności czyni,
Chrześcijanina i Dziedzica włości!

Takim urokiem przynęcona rzesza
Z bliskiego miasta pojazdem i pieszo,
Do czarownego Oswitzu pospiesza
Gdzie się z młodymi starzy razem cieszą.

Te są korzyści którymi duch dzielny
Umiał wzbogacić nadobną osadę,
Ledwie nie powiesz, że na akt weselny
Ceres z Palladą złożyły tu radę.

Mężu! coś umiał dostatków twych użyć,
Które ci praca i przemysł zjednały,
Chciej Muzie polskiej nadal czynnie służyć,
Jak się na ludzkość umiesz wylać cały.

I ty Oswitzu zacna gospodyni,
Której niczego już w życiu nie braknie,
Niech ci przyjemność zdrowie dzieciak czyni,
Niechaj twe serce pociechy nie łaknie.

Autor tego wiersza jak i listu, a także inni przyjezdni podziwiali uroki Osobowic przychylnie i pozytywnie oceniali działalność Korna na tym terenie. Wyraz temu dał również goszczący u Korna profesor Uniwersytetu Warszawskiego –ks. Franciszek Ksawery Szaniawski, który w dwuwierszu krótko stwierdził:

„ Kto był we Wrocławiu , a w Oswitzu nie był
Pięknego Śląska ten całkiem nie przebył”.